

# Polski więzień polityczny trzeci rok w indonezyjskim więzieniu

27 sierpnia 2021

Trzy lata temu obywatel Polski, Jakób Skrzypski, który od wielu miesięcy podróżował po Indonezji, został zatrzymany przez indonezyjskie służby w górskich rejonach Papui Zachodniej. Od początku indonezyjska administracja przy udziale policjantów, żołnierzy i mediów rozpoczęła nagonkę na Polaka oskarżając go o handel amunicją i bronią, instruktaż obsługi broni, dokumentowanie działalności grup zbrojnych, a także dostarczanie im „żywności w górach, w dolinach i lasach”.



Dramat, który rozpoczął się w dniach 26-28 sierpnia 2018 roku rozgrywał się w takt konsekwentnej kryminalizacji polskiego turysty, a także Simona Magala, zachodniopapuaskiego studenta z ludu Amungme, z którym Skrzypski spotkał się wiele tygodni wcześniej w Timice.

Głównymi aktami tego dramatu stały się:

1. Próba celowej izolacji Polaka poprzez próbę wyznaczenia mu obrońcy przez indonezyjskie organy ścigania;
2. Brak ostrej reakcji dyplomatycznej potępiającej próbę kryminalizacji obywatela Polski z pobudek politycznych;
3. Wyznaczenie na miejsce rozprawy sądowej odległej Wameny do której można dotrzeć tylko samolotem (siedmiokrotny wzrost kosztów procesowych);
4. Brak transparentności procesu sądowego. W protokole sądowym

znalazły się wypowiedzi niezgodne z oświadczeniami i odpowiedziami oskarżonego. Niepełna komunikacja i tłumaczenie językowe w trakcie rozprawy.

5. Posłużenie się przez stronę indonezyjską jako świadkami oskarżenia osobami zastraszonymi, przekupionymi lub od początku będącymi tajnymi współpracownikami służb. Niektóre z nich nie miały odwagi pojawić się nawet na sali sądowej.

6. Skazanie Jakóba Skrzypskiego na 5 lat więzienia w dniu 2 maja 2019 roku i podwyższenie tego wyroku pół roku później przez Sąd Najwyższy Indonezji do 7 lat więzienia. Stało się to mimo tego, że większość pierwotnych oskarżeń wobec Polaka upadła jeszcze w fazie śledztwa lub nie wzięta została pod uwagę przez Sąd. Simon Magal został skazany na 4 lata pozbawienia wolności.

7. Do końca sierpnia 2021 roku, trwające nadal, 3-letnie uwięzienie Jakóba Skrzypskiego, który przebywa na terenie aresztu w mieście Wamena.

Od początku nie było wątpliwości, że zatrzymanie obywatela Polski ma podtekst polityczny. Indonezyjski rząd i służby tego kraju od dawna poszukiwały sposobu na ukaranie i pogrozenie palcem zagranicznym podmiotom – dziennikarzom, organizacjom pozarządowym i humanitarnym – interesującym się sytuacją w okupowanej przez Indonezję Papui Zachodniej. Wyzwaniem dla nich było zrobienie tego na tyle dyskretnie, aby nie narazić się trwale dużym krajom Europy Zachodniej i uniknąć przy tym niepożądanego z ich perspektywy dużego, międzynarodowego nagłośnienia kwestii łamania praw człowieka i praw politycznych w Papui Zachodniej.

W świetle tego faktu, trudno nie wziąć pod uwagę sugestii, że polski turysta, który od wielu lat podróżował do Indonezji, został wytypowany jako pożądany cel propagandowy dla władz indonezyjskich. Podczas gdy wcześniej indonezyjska administracja wydalala z Papui Zachodniej niepożądanych

obcokrajowców (najpóźniej po paru dniach, tygodniach lub 3 miesiącach), to Polak padł ofiarą procesu politycznego i pozbawiony został wolności na wiele kolejnych lat. Na polityczny wymiar uwięzienia Jakóba Skrzypskiego i Simona Magala wskazywały: dyplomacja państwa Vanuatu oraz organizacje pozarządowe TAPOL i ETAN. Za więźnia politycznego Jakóba Skrzypskiego uznał również Parlament Europejski. Obywatel Polski znalazł się wreszcie w gronie więźniów politycznych z Papui Zachodniej i Moluk, o których uwolnienie zaapelowali w ubiegłym roku Amnesty International Indonesia i szereg postaci życia publicznego w Indonezji.

Od momentu zatrzymania i skazania Jakóba Skrzypskiego i Simona Magala, który odbywa karę 4 lat pozbawienia wolności sytuacja w Papui Zachodniej zaostrzyła się. Indonezyjskie służby przeprowadziły kilka operacji wojskowych, które kosztowały życie ponad 200 osób i zmusiły do opuszczenia domów 50 tys. kolejnych. Indonezyjski rząd nie uznał tych ludzi nawet za wewnętrznych przesiedleńców. Jednocześnie od jesieni 2020 roku odnotowano przynajmniej kilkanaście pozasądowych egzekucji zachodniopapuaskich cywilów, za które nikt nie poniósł odpowiedzialności.

Kilka dni temu w szpitalu zmarł Perianus Asso, raniony przez indonezyjskich funkcjonariuszy podczas demonstracji w regencji Yahukimo: jej uczestnicy wzywali do uwolnienia Victora Yeimo, innego zachodniopapuaskiego więźnia politycznego. Nie ma wątpliwości, że uwięzienie Jakóba Skrzypskiego również ma wymiar polityczny i służy podtrzymaniu indonezyjskiego status quo w Papui Zachodniej.

Świadczy o tym jednoczesna kryminalizacja Simona Magala, którego klan i plemię stanowią spadkobierców Amungsy, ziem na których od kilkadziesiąt lat indonezyjski rząd przy współpracy amerykańskiej korporacji Freeport McMoran, eksploatuje jedno z największych złóż złota i miedzi na świecie. Kopalnia Grasberg i jej starsza kuzynka Ertsberg zapewniły indonezyjskim władzom i ich kooperatorom zyski

opiewające na sumę dziesiątek miliardów dolarów USD. Dla wielu Zachodnich Papuasów pozostaje symbolem kolonialnego ucisku. Kolonialnego ucisku bo Papua Zachodnia nigdy nie została zdekolonizowana.

Free West Papua Campaign Poland apeluje o natychmiastowe i bezwarunkowe uwolnienie Jakóba Skrzypskiego, Simona Magala i wszystkich pozostałych więźniów politycznych w Papui Zachodniej i Molukach. Rozprawy sądowe i uwięzienie zatrzymanych, które nigdy nie powinny nastąpić, dostarczyły już wystarczającej ilości gorzkiej satysfakcji decydom w Dżakarcie i powinny znaleźć swój własny kres.

Autorstwo: Free West Papua Campaign Poland

Źródło: WolneMedia.net